

## HANNA CHMIELEWSKA

ur. 1931; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Tajne nauczanie. Cisi bohaterowie, rodzice, dom rodzinny

### Rodzice, dziadkowie i okolice domu rodzinnego

Miałam 6 lat jak zginął tata. Wiem, że był w pułku, jeździłam z nim nieraz nad Wisłę na ćwiczenia z żołnierzami, ale nie wiem dokładnie czym się zajmował. A mama moja z wykształcenia była przedszkolanką. Bardzo przeżyła [odejście taty], bo taka nagła śmierć, ja miałam 6 lat, brat miał 8 miesięcy. Po śmierci taty, pracowała w jednostce wojskowej. Prowadziła taką szwalnię, bo nie mogła w swoim zawodzie pracować, bo rozchorowała się na serce. W czasie okupacji i po wojnie pracowała w handlu. Moja babcia pracowała [w tym budynku], w którym obecnie mieści się Powiatowa Rada Narodowa, babcia zawsze nazywała to internatem. Tam była szkoła dla panien i był internat dla tych dziewczyn, babcia chyba tam pracowała. Dziadek pracował w instytucie, tam była część doświadczalna na tak zwanej Kępie za Łachą. Pamiętam jak już mieszkaliśmy razem, bo po śmierci taty mama nie chciała mieszkać w budynku wojskowym, dali nam mieszkanie i babcia opiekowała się nami, a mama pracowała. Pamiętam, [jak] z dziadkiem tam chodziłam, bo oprócz różnych poletek doświadczalnych, mieli jeszcze króliki i różne gatunki tytoniu. [Mój dom rodzinny] to jest [obecnie] budynek przed bankiem w Puławach, bo cała ta część od ulicy Wojska Polskiego, aż do Zielonej i do Lubelskiej, to należała do wojska. Tam były 2 budynki: jeden dla podoficerów, drugi - dla oficerów. Teraz jest tam zupełnie inaczej. Wszystko było ogrodzone wysokim płotem. Od alei Żyrzyńskich i do tego naszego domu była furtka i brama wjazdowa. Tam gdzie jest teraz kościół garnizonowy, to ten teren był cały ogrodzony, graniczył z terenem gimnazjum i liceum Czartoryskich, było tylko przegrodzone płotem. To był dosyć duży teren. Pamiętam, że były jeszcze okopy, bo wojsko tam ćwiczyło. Później zrobili plac sportowy - tam był stadion, mniej więcej w tym miejscu jak jest teraz przejście do PKS- u, rosną tam topole. Ram był wał i stadion sportowy, naprzeciwko kościoła. W tym domu na dole mieszkała moja przyjaciółka, przyjaźniliśmy się od dziecka. Po śmierci taty mama też się z nimi przyjaźniła, a ja z nią chodziłam do szkoły, razem zrobiłyśmy maturę, razem pracowałyśmy w jednej szkole. Tutaj na ulicy Sieroszewskiego mieszka jeszcze

przyjaciółka moich rodziców, która już ma 93 lata. Jej mąż też był wojskowym, ale ona w tym domu nie mieszkała. Ona mieszkała na Skowieszyńskiej. Chodzę do niej do tej pory, bo to mojej mamy i taty przyjaciółka, opiekuję się nią. Mimo, że ma już tyle lat – 93, świetnie sobie radzi. Miałam też koleżankę, która mieszkała nad nami w tym domu, ale niestety w zeszłym roku zmarła, była profesorem medycyny w Poznaniu. Na Sieroszewskiego mieszka taka pani Wiśniewska, której teściowie też mieszkali w bloku. Teraz już [jest] coraz mniej z tych rodzin wojskowych. Na Traszewskiego mieszka pani Towalska, której teść też był w wojsku. W bloku obok mnie mieszka taki jeden z dzieci byłego wojskowego, ale on jest bardzo chory.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2003-06-17, Puławy
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"